

Sygnatura akt VI Ka 31/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 marca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Sędziowie SSO Marcin Mierz (spr.)

SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2016 r.

sprawy **S. S. syna Z. i I.,**

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 178a§4 kk, art. 229§3 kk w zw. z art. 229§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 224§2 kk i art. 222§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 222§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 226§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 5 listopada 2015 r. sygnatura akt VI K 355/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że ustala, iż na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 224 § 2 kk oskarżony skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 5.03.2004 r. (sygn. akt VII K 509/03);
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 31/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 18 marca 2016 roku

M. S. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 26 października 2013 r. w R. prowadził w ruchu lądowym na ul. (...) pojazd mechaniczny, tj. samochód marki A. (...) nr rej. (...) znajdując w stanie nietrzeźwości, mając 0,75 ‰ alkoholu etylowego we krwi i będąc uprzednio karany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. wyrokami Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 20 lutego 2012 r. sygn. VII K 375/05 oraz z dnia 19 października 2006 r. sygn. II K 562/06, tj. o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

II. w dniu 26 października 2013 r. w R. obiecał funkcjonariuszom Wydziału (...) Komendy Miejskiej Policji w R. st. post. D. H. i sierż. K. K. (1) w związku z pełnieniem przez nich funkcji publicznej udzielić korzyści majątkowej w kwocie 2.000 zł w celu skłonienia ich do naruszenia przepisów prawa, polegających na poświadczeniu nieprawdy w protokole badania urządzeniem A. oraz dopuszczenia do prowadzenia pojazdu mechanicznego na drodze publicznej przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 18 marca 2003 r. do 19 marca 2003 r. oraz od 19 sierpnia 2010 r. do 6 czerwca 2012 r. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 5 marca 2004 r. sygn. VII K 509/03 za umyślne przestępstwo podobne z art. 224 § 2 k.k., którą to karę odbył w ramach kary łącznej orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 28 stycznia 2011 r. sygn. VI K 1099/10, tj. o przestępstwo z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

III. w dniu 26 października 2013 r. w R. stosował przemoc w postaci chwytania za nadgarstki w celu zmuszenia funkcjonariusza Wydziału (...) Komendy Miejskiej Policji w R. sierż. K. K. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania go, czym naruszył nietykalność cielesną wymienionego funkcjonariusza w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 18 marca 2003 r. do 19 marca 2003 r. oraz od 19 sierpnia 2010 r. do 6 czerwca 2012 r. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 5 marca 2004 r. sygn. VII K 509/03 za umyślne przestępstwo podobne z art. 224 § 2 k.k., którą to karę odbył w ramach kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 28 stycznia 2011 r. sygn. VI K 1099/10, tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w dniu 26 października 2013 r. w R. poprzez odpychanie rękami naruszył nietykalność funkcjonariusza Wydziału (...) Komendy Miejskiej Policji w R. st. post. D. H. w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 18 marca 2003 r. do 19 marca 2003 r. oraz od 19 sierpnia 2010 r. do 6 czerwca 2012 r. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 5 marca 2004 r. sygn. VII K 509/03 za umyślne przestępstwo podobne z art. 224 § 2 k.k., którą to karę odbył w ramach kary łącznej orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 28 stycznia 2011 r. sygn. VI K 1099/10, tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

V. w dniu 26 października 2013 r. w R. poprzez użyciem pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obelżywe znieważył funkcjonariuszy Wydziału (...) Komendy Miejskiej Policji w R. st. post. D. H. i sierż. K. K. (1) w czasie i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 18 marca 2003 r. do 19 marca 2003 r. oraz od 19 sierpnia 2010 r. do 6 czerwca 2012 r. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 5 marca 2004 r. sygn. VII K 509/03 za umyślne przestępstwo podobne z art. 224 § 2 k.k., którą to karę odbył w ramach kary łącznej orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 28 stycznia 2011 r. sygn. VI K 1099/10, tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

VI. w dniu 26 października 2013 r. w R. groził funkcjonariuszom Wydziału (...) Komendy Miejskiej Policji w R. st. post. D. H. oraz sierż. K. K. (1) popełnieniem przestępstwa na ich szkodę w postaci pobicia i pozbawienia życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się przed odbyciem w okresie od 19 sierpnia 2007 r. do 19 sierpnia 2010 r. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k., orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 29 maja 2008 r. sygn. II K 1123/07 tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2015 roku (sygn. akt VI Ka 355/14) Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej orzekł, co następuje:

1. uznaje oskarżonego S. S. za winnego tego, że w dniu 26 października 2013 r. w R. prowadził w ruchu lądowym na ul. (...) pojazd mechaniczny tj. samochód m-ki A. (...) nr rej. (...) znajdując w stanie nietrzeźwości, mając 0,75 ‰ alkoholu etylowego we krwi, będąc wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokami Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 20 lutego 2006 r. sygn. VII K 375/05 oraz z dnia 19 października 2006 r. sygn. II K 562/06 i czynu tego dopuścił się w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat, orzeczonego wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej sygn. akt. VI K 1099/10 z dnia 28 stycznia 2011 r. tj. przestępstwa z art. 178 a § 4 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu tj. w dniu 26 października 2013 r. i za to na mocy art. 178a § 4 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
2. uznaje oskarżonego za winnego tego, że w dniu 26 października 2013 r. w R. obiecał funkcjonariuszom Wydziału (...) Komendy Miejskiej Policji w R. st. post. D. H. i sierż. K. K. (1) w związku z pełnieniem przez nich funkcji publicznej udzielić korzyści majątkowej w kwocie 2.000 zł w celu skłonienia ich do naruszenia przepisów prawa poprzez poświadczenie nieprawdy w protokole badania urządzeniem A. oraz dopuszczenia do prowadzenia pojazdu mechanicznego na drodze publicznej osoby znajdującej się w stanie nietrzeźwości oraz działając w tym samym celu udzielił funkcjonariuszom Wydziału (...) Komendy Miejskiej Policji w R. st. post. D. H. i sierż. K. K. (1) w związku z pełnieniem przez nich funkcji publicznej korzyści majątkowej w kwocie 1500 złotych przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 224 § 2 k.k. którą to karę odbywał w ramach kary łącznej orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 28 stycznia 2011 r. sygn. VI K 1099/10 w okresie od 18 marca 2003 r. do 19 marca 2003 r. oraz od 19 sierpnia 2010 r. do 6 czerwca 2012 r., tj. przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu tj. w dniu 26 października 2013 r. i za to na mocy art. 229 § 3 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,
3. uznaje oskarżonego za winnego czynu opisanego wyżej w pkt III wyroku, tj. przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu tj. w dniu 26 października 2013 r. i za to na mocy art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności,
4. uznaje oskarżonego za winnego czynu opisanego wyżej w pkt IV wyroku tj. przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu tj. w dniu 26 października 2013 r. i za to na mocy art. 222 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
5. uznaje oskarżonego za winnego czynu opisanego wyżej w pkt V wyroku tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu tj. w dniu 26 października 2013 r. i za to na mocy art. 226 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
6. uznaje oskarżonego za winnego czynu opisanego wyżej w pkt VI wyroku tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu tj. w dniu 26 października 2013 r. i za to na mocy art. 190 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
7. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary orzeczone w pkt od 1 do 6 wyroku i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,
8. na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 (sześciu) lat,
9. na mocy art. 49 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 4 000 (cztery tysiące) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej,

10. na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego S. S. do zapłaty pokrzywdzonym D. H. i K. K. (1) kwoty po 500 (pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

11. na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego przepadek dowodów rzeczowych w postaci piętnastu banknotów o nominale 100 złotych ujętych i szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) (k. 65 akt) pod poz (...),

12. na mocy art. 230 § 2 k.p.k. zwraca oskarżonemu dowody rzeczowe w postaci: jeden banknot o nominale 100 złotych seria (...) oraz dwa banknoty o nominale 10 złotych (seria (...) i (...)) ujęte i szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) (k. 65 akt) pod poz (...),

13. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet wyżej orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 26 października 2013 r. (jeden dzień),

14. na podstawie art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 5 z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 659,69 (sześćset pięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu wydatków i opłatę w wysokości 400,00 (dwieście sześćdziesiąt 00/100) złotych.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. Obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zebranych w toku postępowania dowodów sprzecznie z zasadą swobodnej oceny dowodów i niezgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co stanowi, iż ocena dokonana przez Sąd jest dowolna i nie uwzględniająca całokształtu materiału dowodowego poprzez rozstrzygnięcie sprawy na podstawie zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji;

2. Obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu i uwzględnienie okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy na podstawie zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji, przy potraktowaniu pozostałego materiału dowodowego w sposób wybiórczy i podporządkowany treści rzeczonych zeznań;

3. Obrazę przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nie uwzględniający ustawowych wymagań w stosunku do uzasadnienia zobowiązania oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co w konsekwencji uniemożliwiło właściwe ustosunkowanie się do rozstrzygnięcia Sądu i jego kontrolę;

4. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na ustaleniu stanu faktycznego jedynie w oparciu o zeznania pokrzywdzonych i przyjęciu je za wiarygodne, w sytuacji, gdy osoby te miały interes w tożsamym przedstawieniu przebiegu zdarzeń, co potwierdza zasądzenie na ich rzecz od oskarżonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Mając na uwadze powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

A. Zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego S. S. od popełnienia zarzucanych mu czynów, alternatywnie

B. Uchylenie wyroku „i zwrot sprawy” do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów apelacji i zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym argumentów prowadzić musiała do wniosku, że apelacja obrońcy nie zasługiwała

na uwzględnienie. Dostrzegając natomiast uchybienie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem sąd odwoławczy dokonał korekty orzeczenia sądu pierwszej instancji w jego punkcie 2 poprzez wskazanie wyroku, którym oskarżony S. S. skazany został za umyślne przestępstwo podobne stanowiące podstawę do przypisania oskarżonemu przestępstwa w warunkach recydywy specjalnej.

Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Stanowisko swoje sąd ten należycie uzasadnił, czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza ocena zeznań przesłuchanych w sprawie świadków pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku w których w przekonujący sposób wskazał sąd dlaczego dał wiarę jednym dowodom, wiary takiej odmawiając dowodom innym, dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy przeprowadzając pełne postępowanie dowodowe zgromadził kompletny materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonego S. S.. Ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Wywiedziona apelacja nie zawiera zaś w swojej treści takich argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd w niniejszej sprawie.

Brak było w realiach niniejszej sprawy podstaw do uznania za trafnych podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego odnoszącego się do oceny dowodów oraz stanowiącego konsekwencją tej obrazy błędu w ustaleniach faktycznych. Całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób jednoznaczny wskazuje na sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanych jego osobie w niniejszej sprawie przestępstw. Jednocześnie żaden z podniesionych w wywiedzionej apelacji zarzutów bądź argumentów nie był w stanie podważyć trafności oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji. Było to w realiach niniejszej sprawy o tyle trudne, że zgromadzone dowody pozostawały wręcz jednoznaczne w odniesieniu do olbrzymiej większości okoliczności objętych ustaleniami faktycznymi. W szczególności, wobec odmowy składania wyjaśnień przez oskarżonego, jego wersja zdarzeń odmienna niż wynikająca z dominującej większości relacji świadków w niniejszej sprawie nie występowała.

Trafnie zatem przyjął Sąd Rejonowy, że sprawstwo i wina oskarżonego w odniesieniu do wszystkich z zarzuconych jego osobie przestępstw zostały w niniejszej sprawie udowodnione. W odniesieniu do pierwszego z przypisanych oskarżonemu w niniejszej sprawie przestępstw, a to czynu z art. 178a § 4 k.k., poza wyjaśnieniami oskarżonego, który w sposób ogólny zaprzeczył swojemu sprawstwu w odniesieniu do wszystkich z zarzucanych jego osobie w niniejszej sprawie czynów brak jest w niniejszej sprawie dowodów, które temu sprawstwu przeczyłyby. Relacje zaś wszystkich bezpośrednich świadków zdarzenia wskazują na fakt, iż oskarżony prowadził samochód osobowy bezpośrednio przed jego zatrzymaniem przez funkcjonariuszy policji. Tak zeznają bowiem biorący udział w zatrzymaniu oskarżonego świadkowie D. H. i K. K. (1), lecz także pasażerka samochodu, którym oskarżony kierował - związana z nim S. B..

Wykonujący swoje obowiązki służbowe świadkowie będący funkcjonariuszami policji zgodnie zeznali, że widzieli oskarżonego wysiadającego z samochodu w chwili, gdy podchodzili oni już do pojazdu w celu przeprowadzenia kontroli. Świadek S. B. zeznała zaś, że wracając od siostry, oskarżony prowadził pojazd. Zeznania tych świadków były stanowcze i konsekwentne, brak było jakichkolwiek wątpliwości odnośnie ich wiarygodności. Oskarżony i jego obrońca nie wskazali na okoliczności, które takie wątpliwości rodziłyby. Fakt, iż w czasie kierowania pojazdem oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości w sposób niepodważalny wynika natomiast z protokołu pobrania krwi oraz opinii przeprowadzonej na zawartość alkoholu etylowego we krwi pobranej od oskarżonego. Także z zeznań świadków D. H. i K. K. (1) wynika, iż podejmując interwencję z udziałem oskarżonego świadkowie ci dostrzegli symptomy stanu nietrzeźwości u oskarżonego.

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że czynu polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości w ruchu lądowym oskarżony dopuścił się w warunkach określonych przepisem art. 178a § 4 k.k.. Uprzednie skazania oskarżonego S. S. za przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. figurują w danych o karalności oskarżonego. Zatarcie skazania nie nastąpiło przed dniem 1 lipca 2015 roku, kiedy to w życie weszła nowelizacja kodeksu karnego z mocy której także do skazań na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania stosuje się określoną przepisem art. 108 k.k. regułą, iż zatarcie skazania za pozostające w zbiegu przestępstwa dopuszczalne jest tylko jednocześnie co do wszystkich skazań. Zgodnie z brzmieniem art. 21 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. wprowadzającej z dniem 1 lipca 2015 roku nowelizację przepisów kodeksu karnego do skazań prawomocnymi wyrokami wydanymi przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, w przedmiocie zatarcia skazania stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1 (kodeks karny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, chyba że okres zatarcia skazania upłynął przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak według przepisów ustawy, o której mowa w art. 1 (kodeks karny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą okres zatarcia skazania upłynął przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zatarcie skazania następuje z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Do zatarcia skazania wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 20 lutego 2006 r. (sygn. VII K 375/05) dojść mogło z uwagi na upływ okresu próby oraz wykonanie orzeczonego tym wyrokiem środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i przedawnienie wykonania środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego orzeczonego tym wyrokiem (art. 103 § 2 k.k.). Okoliczność, iż zgodnie z przepisami obowiązującymi do dnia 1 lipca 2015 roku zaistniałyby warunki do zatarcia skazania (art. 76 § 2 k.k.) wyrokiem w sprawie VII K 375/05 nie mogła jednak skutkować stwierdzeniem zatarcia przez sąd. Zatarcie takie nie nastąpiło bowiem przed dniem wejścia w życie nowelizacji przepisów kodeksu karnego obowiązującej od dnia 1 lipca 2015 roku, zaś wedle obowiązujących po tym dniu przepisów znajdujących zastosowanie z mocy unormowania art. 21 ustawy wprowadzającej zmianę szczególnego w stosunku do art. 4 § 1 k.k., zatarcie skazania w przypadku pozostających w zbiegu przestępstw nastąpić mogło wyłącznie jednocześnie co do wszystkich z nich. Warunkująca możliwość zatarcia skazania okoliczność w postaci przedawnienia wykonania środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 20 lutego 2006 r. sygn. VII K 375/05 nastąpiła z upływem lat 10 od uprawomocnienia się tego wyroku (art. 103 § 2 k.k.), a zatem dopiero w dniu 7 marca 2016 roku, czyli po dniu wejścia w życie nowelizacji zgodnie z którą zatarcie skazania w przypadku pozostających w zbiegu przestępstw nastąpić mogło wyłącznie jednocześnie co do wszystkich z nich. Czyn natomiast objęty wspomnianym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie (sygn. VII K 375/05) pozostawał w zbiegu z kolejnym popełnionym przez oskarżonego S. S. przestępstwem z art. 178a § 1 k.k. za które został on skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 19 października 2006 r. (sygn. II K 562/06), czego pośrednim dowodem pozostawać może objęcie środków karnych w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (orzeczonych w sprawach sygn. VII K 375/05 oraz II K 562/06) łącznym środkiem karnym orzeczonym wyrokiem łącznym zapadłym wobec S. S. (sygn. akt VI K 1099/10). W przypadku natomiast skazania wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 19 października 2006 r. (sygn. II K 562/06) do przedawnienia wykonania środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego do dnia dzisiejszego nie doszło, skoro wyrok, którym świadczenie to orzeczono uprawomocnił się w dniu 27 października 2010 roku, a przedawnienie wykonania świadczenia pieniężnego orzeczonego tym wyrokiem następuje z upływem lat 10 od dnia uprawomocnienia się wyroku świadczenie to orzekającego, który uprawomocnił się w dniu 27 października 2006 roku. Skoro tak, to wobec przewidzianego przepisem art. 76 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 108 k.k. wymogu jednoczesnego zacierania się wszystkich skazań za czyny wchodzące w skład

zbiegu przestępstw, do zatarcia skazania za przestępstwo objęte wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie (sygn. VII K 375/05) nie mogło dojść, bowiem brak było warunków do zatarcia skazania za pozostające z nim w zbiegu przestępstwo objęte wyrokiem wydanym w sprawie Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 19 października 2006 r. (sygn. II K 562/06).

Niezależnie jednak od powyższego z akt sprawy jednoznacznie wynika, iż czynu przypisanego jego osobie w punkcie 1 zaskarżonego wyroku oskarżony dopuścił się w okresie obowiązywania wobec jego osoby zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego wskazanym w opisie tego czynu wyrokiem. Prawidłowe pozostaje przy tym niekwestionowane w apelacji stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii obliczenia okresu wykonywania wobec skazanego orzeczonych wobec jego osoby zakazów prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych połączonych wyrokiem łącznym, który wydany został wobec oskarżonego. Okresy odbywania kar przyjęte na potrzeby tego obliczenia odpowiadają okresom wskazanym w systemie (...) pozostającym miarodajnym źródłem informacji w tym względzie. Warto także podkreślić, iż wnioski Sądu Rejonowego w tym zakresie korelują z informacją organu wykonującego orzeczone wobec skazanego środki zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (k. 328). Przypomnieć w tym miejscu natomiast trzeba stanowisko prezentowane w tym względzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które sąd odwoławczy podziela, a wedle którego nie stanowi przeszkody do przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 178a § 4 k.k. zatarcie, w dacie wyrokowania, skazania za przestępstwo, którego częścią było orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jeżeli będący przedmiotem osądu czyn określony w art. 178a § 1 k.k. został popełniony w okresie obowiązywania tego zakazu. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2014 roku, sygn. akt III KK 381/14 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 roku 21 sierpnia 2012 roku sygn. akt IV KK 59/12, OSNKW 2013/1/3).

Nie ma również żadnych wątpliwości w kwestii prawidłowości przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie pozostałych z przestępstw zarzuconych jego osobie aktem oskarżenia. Zgromadzone w tym zakresie dowody jednoznacznie wskazują na sprawstwo oskarżonego w tym względzie. Ze zgodnych i korespondujących ze sobą relacji świadków D. H. i K. K. (1) wynika, że oskarżony każdemu z nich obiecał najpierw udzielenie korzyści majątkowej, następnie zaś korzyści takiej udzielił wrzucając do bagażnika ich samochodu pieniądze w kwocie 1500 złotych. Ta ostatnia okoliczność znajduje gruntowne potwierdzenie w protokole przeszukania osoby oskarżonego podczas której to czynności zabezpieczono u niego pieniądze z których część stanowiła plik banknotów wrzucony wcześniej do bagażnika radiowozu, a następnie na polecenie funkcjonariusza policji zabrany z tego bagażnika przez oskarżonego. Funkcjonariusze policji wyraźnie oddzielili tę kwotę od pozostałych z zabezpieczonych u oskarżonego pieniędzy, które ostatecznie mu zwrócono. Dowodu, który wiarygodność relacji tych świadków podważałby nie mogą stanowić zeznania świadka S. B. poddane trafnej ocenie przez Sąd Rejonowy. Oceniając jej relację wskazać przede wszystkim trzeba, że już w jednej z pierwszych wypowiedzi odnoszących się do przebiegu zdarzeń z dnia 26 października 2013 roku świadek ta podkreśla, że z uwagi na spożycie większej ilości alkoholu, „praktycznie nic nie pamięta” zwłaszcza, że do spożycia tego dojść miało po raz pierwszy po urodzeniu przez nią dziecka. Z tą deklaracją świadka koresponduje także dalsza treść jej zeznań w których nie relacjonuje ona o szeregu elementach zdarzenia na które zgodnie i przekonująco wskazują przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie. Nie sposób także nie odnieść, podobnie jak Sąd Rejonowy, wrażenia, że z uwagi na grożące świadkowie S. B. konsekwencje osobiste, świadek ta starała się przemilczeć wszystkie te elementy zdarzenia, które mogą w ogólnym obrazie jego przebiegu stanowić okoliczności dla świadka obciążające. Najlepszym tego przykładem pozostaje całkowicie odmienne niż wynikające ze spójnych relacji funkcjonariuszy policji, których wiarygodności nie sposób zwłaszcza w tym względzie podważać, zaprezentowanie przez świadka S. B. w jej zeznaniach tego fragmentu zdarzenia podczas którego umożliwiła ona ucieczkę oskarżonemu w trakcie przeprowadzanych z jego udziałem czynności w sposób jednoznaczny dając mu sygnał do tego, by oddalił się z miejsca interwencji. Tego rodzaju zachowanie świadka oddaje także stosunek S. B. do oskarżonego pozwalający na wnioskowanie, że może ona dążyć do korzystniejszego niż rzeczywiste prezentowania udziału oskarżonego w zdarzeniu także w pozostałych jego fragmentach. Zupełnie w realiach sprawy nie przekonuje argument świadka wedle którego oskarżony „nie ma takich pieniędzy”, których wręczenie oferował on funkcjonariuszom, skoro jak wynika z protokołu jego przeszukania, przy oskarżonym zatrzymano kwotę zbliżoną do oferowanej policjantom.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie ulega jednocześnie wątpliwości zaistnienie znamienia kwalifikującego czyn oskarżonego w postaci udzielenia przez niego zarówno korzyści majątkowej, jak i jej obietnicy w celu skłonienia funkcjonariuszy do naruszenia przepisów prawa. Z relacji funkcjonariuszy policji, którym oskarżony zarówno obietnicy, jak i korzyści udzielał wynika, iż czynił on to w tym celu, by skłonić ich do odstąpienia od badania jego trzeźwości wbrew ciężącym na nich w tym wypadku obowiązkowi oraz do upozorowania czynności badania stanu trzeźwości oskarżonego poprzez przeprowadzenie takiego badania z udziałem jednego z funkcjonariuszy oraz wpisania w stosownej dokumentacji wyniku badania trzeźwości tego funkcjonariusza jako wyniku uzyskanego w konsekwencji zbadania oskarżonego, a dalej umożliwienie oskarżonemu także wbrew przepisom ustawy dalszego prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Korzyść majątkowa miała w zamierzeniu oskarżonego skłonić funkcjonariuszy policji do odstąpienia od czynności służbowych, ale także do naruszenia przepisów prawa poprzez poświadczenie nieprawdy w protokole badania urządzeniem A. oraz dopuszczenia do prowadzenia pojazdu mechanicznego na drodze publicznej osoby znajdującej się w stanie nietrzeźwości.

Trafnie także ocenił Sąd Rejonowy, że dalsze zachowanie oskarżonego wpisuje się w jego reakcję na podjęte przez funkcjonariuszy policji wobec niego czynności co do których oczywiście przecież było, że zrodzą one dla oskarżonego dolegliwe konsekwencje. Słusznie także sąd pierwszej instancji dostrzegł, że również z zeznań świadka S. B. wynika, iż oskarżony zareagował bardzo nerwowo gdy zauważył policyjny radiowóz i zorientował się, że zostanie skontrolowany przez Policję. Relacje świadków D. H. i K. K. (1) stanowiły jednocześnie podstawę ustaleń faktycznych w zakresie przestępstw przypisanych oskarżonemu w punktach od 3 do 6 zaskarżonego wyroku. Świadczenie ci konsekwentnie i zgodnie wskazywali na zachowania oskarżonego składające się na przypisane jego osobie w tych punktach przestępstwa. Zeznania ich potwierdzenie znajdują także w relacji innego funkcjonariusza – W. K., który również wskazuje na wulgarne i agresywne zachowanie oskarżonego zarówno wobec pokrzywdzonych w niniejszej sprawie funkcjonariuszy policji, jak i wobec niego samego. Zarówno stawianie czynnego oporu wobec podejmujących czynności służbowe funkcjonariuszy policji, jak i kierowane wobec nich zniewagi i groźby tak, jak i ogólnie agresywne zachowanie oskarżonego znajdują potwierdzenie także w relacji świadka S. K. (k. 82). Fakt, iż świadek S. B. okoliczności wynikających z relacji pokrzywdzonych w tym zakresie nie potwierdza, nie może posiadać żadnego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań funkcjonariuszy policji, skoro podczas tej części zdarzenia w ramach której dopuścił się oskarżony przestępstw przypisanych mu w punktach od 3 do 6 zaskarżonego wyroku, świadek S. B. nie była obecna. Podkreślić jednak trzeba, że niezależnie od tego relacja jej, zwłaszcza złożona na rozprawie, potwierdza nadpobudliwe i agresywne usposobienie oskarżonego, który wedle świadka pozostaje osobą nieumiejącą się pogodzić z odmową, osobą agresywną, a nawet nieobliczalną.

W zakresie przestępstwa przypisanego oskarżonemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku przesądzająca pozostawała relacja pokrzywdzonego K. K. (1), który w zeznaniach swoich wskazał, iż po tym jak w pościgu dogonił on uciekającego przed nim oskarżonego, oskarżony nie stosował się do wydawanych poleceń, a kiedy świadek podjął próbę obezwładnienia go, oskarżony aktywnie się temu przeciwstawił chwytając K. K. (1) za nadgarstki, przemocą blokując je w sposób, który zmierzał do uniemożliwienia świadkowi realizacji czynności służbowej w postaci obezwładnienia oskarżonego niezbędnego dla jego zatrzymania. Nie ma żadnych w niniejszej sprawie powodów do uznania relacji tego świadka za niezasługującej na wiarę. Jak trafnie dostrzegł to sąd pierwszej instancji, naruszenie nietykalności cielesnej jakiego dopuścił się oskarżony i stosowana przez niego wobec funkcjonariusza policji przemoc wpisywała się w logiczny ciąg wydarzeń, skoro oskarżony postanowił za wszelką cenę uniknąć zatrzymania i dalszych konsekwencji czynów, których się dopuścił. Znamienne pozostaje nadto, iż jak wynika z relacji funkcjonariuszy policji, oskarżony stał się agresywny i wulgarny po tym, jak nie zareagowali oni w oczekiwany przez niego sposób na uczynioną im korupcyjną propozycję oskarżonego. W odniesieniu do popełnionego na szkodę D. H. czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 4 zaskarżonego wyroku zasadniczym dowodem pozostawały naturalnie niejako zeznania samego pokrzywdzonego, który wskazał w nich na przemoc stosowaną wobec niego przez oskarżonego. Relacja D. H. w tym zakresie znajduje także potwierdzenie w zeznaniach drugiego z funkcjonariuszy policji przeprowadzających interwencję – K. K. (1), który widział, jak oskarżony szarpie się z D. H. w radiowozie. Jednocześnie z relacji tego świadka wynika, iż wówczas,

gdy zachowanie takie zauważył, wezwał jednego z obecnych na miejscu strażników miejskich do tego, by także i on wsiadł do radiowozu wspomagając w ten sposób D. H..

Jako zasługujące na wiarę ocenił sąd także zeznania świadków K. K. (1) i D. H. w zakresie w jakim wskazywali oni na zniewagi słowne kierowane wobec nich jako funkcjonariuszy policji przez oskarżonego, jak i na skierowane do nich groźby popełnienia przestępstwa, których spełnienia w ich prywatnym życiu pokrzywdzeni się obawiali. Nie może jednocześnie pozostawać skutecznie kwestionowana uzasadniona obawa świadków, iż groźby wobec nich kierowane oskarżony spełni. Zważając na zachowanie oskarżonego podczas podjętej przez pokrzywdzonych interwencji w toku której oskarżony agresywny był wobec nich zarówno fizycznie, jak i słownie starając się także przez to dowieźć, że gotowy jest posunąć się daleko, gdy chodzi o agresywne zachowania, jak i na uzyskaną przez nich informację, iż powiązany jest oskarżony z grupami pseudokibiców czyniły uzasadnionymi obawy pokrzywdzonych o to, że groźby swoje może on spełnić popełniając przestępstwo na ich szkodę. Podkreślić przy tym trzeba, że groźby te spełnione miały zostać wedle słów oskarżonego w sytuacji prywatnej pokrzywdzonych w której nie pozostają oni przecież chronieni inaczej niż każdy obywatel, choć narażeni bywają znacznie bardziej właśnie z uwagi na podejmowanie czynności służbowych wobec osób popełniających przestępstwa. Słusznie w tym względzie Sąd Rejonowy dostrzegł, sam fakt pełnienia funkcji publicznej, bez względu na to jakie stanowisko pełni dana osoba, nie chroni danej osoby od poczucia zagrożenia, czy utraty poczucia bezpieczeństwa w życiu prywatnym właśnie z uwagi na czynności podejmowane zawodowo w ramach realizacji których funkcjonariusze policji niejednokrotnie narażają się nie tylko jednostkom, lecz i całym grupom osób. Prawidłowe pozostawało także ustalenie Sądu Rejonowego, iż zachowanie oskarżonego w postaci kierowania wobec pokrzywdzonych groźb karalnych przekształciło się na tym etapie w chęć osobistej zemsty wobec pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji. Grożąc im oskarżony jednoznacznie zapowiadane spełnienie groźby wiązał z życiem prywatnym funkcjonariuszy wskazując, że ich „za..bie” i, że „nie mają się już co pokazywać na R.”. Używał przy tym wulgarnych zwrotów, których powszechnie rozumiane znaczenie nie pozostawia wątpliwości, iż groził im pobiciem i pozbawieniem życia.

W tych warunkach przypisanie przez sąd pierwszej instancji winy oskarżonemu nie mogło budzić jakichkolwiek wątpliwości. W tym kontekście nie okazał się także trafny zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wyrażający się w nierozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego występujących w sprawie wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie da się usunąć. Istnienie każdych wątpliwości dowodowych nie uprawnia sądu do ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego dopóki wątpliwości te nie staną się takimi, których nie da się wyjaśnić. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k.. W sprawie niniejszej nie występowały bowiem wątpliwości, których wyjaśnienie nie byłoby możliwe przy zastosowaniu ogólnych reguł oceny dowodów. Jak wynika także z zaprezentowanego i w niniejszym uzasadnieniu omówienia dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w okolicznościach sprawy trudno dopatrzeć się takich, które rodziłyby jakiegokolwiek istotne wątpliwości, zwłaszcza zaś takie, których nie można rozstrzygnąć. Zarzut, iż nie przeprowadzono dowodu z zapisu monitoringu stacji paliw na której bezpośrednio przed podjęciem interwencji policji zatrzymał się pojazd, którym podróżował oskarżony i świadek S. B., nie zasługiwał na uwzględnienie. Jak wynika z czynności przeprowadzonych przez funkcjonariuszy policji na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego, z informacji uzyskanych od pracownika tejże stacji wynika, iż miejsce w którym doszło do zdarzenia nie jest objęte funkcjonującym na stacji monitoringiem.

Nie sposób zatem zgodzić się z apelującym, gdy ten argumentuje, iż ocena dokonana przez Sąd Pierwszej Instancji jest dowolna i nie uwzględnia ona całokształtu materiału dowodowego. Podnosząc, że potraktował Sąd Rejonowy materiał dowodowy w sposób wybiórczy i podporządkowany treści zeznań pokrzywdzonych obrońca nie wskazuje na żadną przekonującą okoliczność, której pominięcie w ocenie dowodów mogłoby odmienić losy ustaleń faktycznych

w niniejszej sprawie. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, jak i wywody zamieszczone już w niniejszym uzasadnieniu nie pozostawiają wątpliwości, iż wbrew twierdzeniu apelacji zaskarżony wyrok nie został oparty wyłącznie o relacje świadków – funkcjonariuszy policji D. K. i K. K. (1), lecz także o wspierające ich zeznania dowody o których także w niniejszym uzasadnieniu była już mowa. W świetle jednoznacznej w tym względzie treści dowodów wspierających tezę oskarżenia za trafną uznać należało przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodu z zeznań S. B., która nie potwierdzała zeznań świadków D. H. i K. K. (2) w kwestii udzielonej przez oskarżonego obietnicy wręczenia korzyści majątkowej oraz samego wręczenia takiej korzyści. Jak już wspomniano, okoliczności te znajdują natomiast potwierdzenie nie tylko w konsekwentnych i korespondujących ze sobą wzajemnie zeznaniach funkcjonariuszy policji, którym oskarżony udzielał korzyści i obietnicy, lecz także w wynikach przeszukania jego osoby. Trudno zgodzić się z obrońcą, gdy w apelacji twierdzi, że ocena dowodu z zeznań świadka S. B. jako częściowo niewiarygodnych ma charakter subiektywny i dowolny, skoro z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika z jakich powodów częściowo odmówił sąd wiarygodności jej relacji, zaś obrońca pod adresem tych konkretnych argumentów sądu nie podnosi argumentów przeciwnych.

Także podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia nie zasługiwał na uwzględnienie i to niezależnie od tego, że został on w sposób nieprawidłowy sformułowany. Błąd w ustaleniach faktycznych zgodnie z treścią zarzutu polegać miał wedle obrońcy na ustaleniu stanu faktycznego jedynie w oparciu o zeznania pokrzywdzonych i przyjęciu ich za wiarygodne w sytuacji, gdy osoby te miały interes w tożsamym przedstawieniu przebiegu zdarzeń, „co potwierdza zasądzenie na ich rzecz od oskarżonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. Z treści tak postawionego zarzutu wynika w istocie, że kwestionuje obrońca nie tyle konkretne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, ile sposób oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji, który został już przecież w apelacji podważony przez obrońcę w zarzutach wyrażających się w obrazie przepisów postępowania. Niezależnie od powyższego, zarzut ten nie mógł zostać uznany za trafny. Po pierwsze, odnosząc się do jego treści wskazać trzeba, że nie tylko zeznania funkcjonariuszy policji stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. Jak już w uzasadnieniu niniejszym wskazano, podstawą taką pozostawały również inne z przeprowadzonych przez sąd dowodów. Po drugie, funkcjonariusze policji, których zeznania podważa apelujący w wywiedzionym środku odwoławczym, nie pozostawali pokrzywdzonymi w przypadku wszystkich przestępstw za które S. S. skazany został zaskarżonym wyrokiem. Przede wszystkim jednak nie sposób zgodzić się z obrońcą, gdy sugeruje on, iż jedynym motywem do składania przez funkcjonariuszy policji zeznań obciążających oskarżonego zachowaniami składającymi się na przypisane mu zaskarżonym wyrokiem czyny pozostawało dążenie funkcjonariuszy policji do skazania oskarżonego za zarzucone mu przestępstwa tylko po to, by uzyskać zadośćuczynienie które, co warto przypomnieć, zasądzone zostało na ich rzecz ostatecznie w kwocie po 500 złotych. Tezy obrońcy nie sposób przede wszystkim zaakceptować z tego względu, iż jak już wspomniano, także w odniesieniu do przestępstw w których wyłącznymi pokrzywdzonymi pozostają funkcjonariusze policji D. H. i K. K. (1) będący jednocześnie głównymi świadkami w sprawie, nie tylko relacje tych świadków potwierdzają agresywne, wulgarne i znieważające zachowania oskarżonego wobec funkcjonariuszy podczas interwencji. Zakładając, że teza apelującego pozostaje prawdziwa przyjęć należałoby, że świadkowie D. H. i K. K. (1) nakłonili również pozostałych ze składających zeznania w niniejszej sprawie świadków do fałszywego, bez żadnych ku temu powodów, obciążania oskarżonego. Tego rodzaju hipotezę należy stanowczo odrzucić. Nie ma żadnych racjonalnych powodów do tego, by przyjęć, że funkcjonariusze policji prokurowaliby postępowanie karne przeciwko oskarżonemu narażając się na składanie fałszywych zeznań oraz udział w czynnościach procesowych dla przyszłego i niepewnego efektu jakim pozostawało niewysokie zadośćuczynienie, dodatkowo jeszcze nakłaniając do składania fałszywych zeznań osoby, które występują w niniejszej sprawie w charakterze świadków.

Rozpoznając wywiedzioną przez obrońcę apelację nietrudno dostrzec rozdźwięk pomiędzy stawianymi w jej treści przez apelującego zarzutami i częścią motywacyjną środka odwoławczego, której olbrzymia część odnosi się wyłącznie do podniesionego w apelacji zarzutu obrazu przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nie uwzględniający ustawowych wymagań w stosunku do uzasadnienia zobowiązania oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co w konsekwencji zdaniem obrońcy uniemożliwiło właściwe ustosunkowanie się do rozstrzygnięcia Sądu i jego kontrolę. Zarzut, któremu tyle

uwagi poświęcił apelujący nie mógł jednak zostać uwzględniony przez sąd odwoławczy. Odnosząc się do jego treści wskazać najpierw trzeba, iż zgodnie z wyrażanym wielokrotnie w orzecznictwie sądów poglądem zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić nie przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przy czym nie wystarczy samo twierdzenie o wywarceniu przez uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć. Zauważyć także należy, uzasadnienie wyroku jest czynnością wtórną do rozpoznania sprawy, bowiem czynność tę wykonuje Sąd już po zakończonym rozpoznaniu sprawy, a uzasadnienie stanowi wyłącznie dokument o charakterze sprawozdawczym, zawierającym przedstawienie w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem, co Sąd uznał za udowodnione i jak ocenił dowody jeśli chodzi o podstawę faktyczną wyroku oraz wyjaśnieniem podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Z tego też względu nawet stwierdzone niedomogi uzasadnienia, nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, iż uchylenie art. 424 § 1 k.p.k. miało realny wpływ na treść wyroku i musi prowadzić do jego zmiany bądź uchylenia, chyba że istnieją między wyrokiem, a uzasadnieniem sprzeczności, bądź uzasadnienie zostało sporządzone z tak daleko idącym rażącym naruszeniem wymogu jego sporządzenia, że uniemożliwiona jest całkowicie kontrola rozumowania Sądu, a zatem brak jest oceny dowodów i dokonania ustaleń faktycznych (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 września 2009 r. II AKa 232/09LEX nr 553847, Prok.i Pr.-wkl. 2010/11/30, KZS 2010/11/62). Nawet wadliwe uzasadnienie, jako sporządzone po wydaniu wyroku, nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, a zatem wadliwość uzasadnienia nie spełnia sama w sobie warunku z art. 438 pkt 2 k.p.k., od którego zależy dopuszczalność uchylenia lub zmiany orzeczenia. Reasumując, tylko w razie stwierdzenia, że uzasadnienie wyroku uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia, a więc weryfikacji ustaleń faktycznych i oceny dowodów, stanowi to naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż wskazuje na niewłaściwy proces podejmowania przez sąd decyzji o winie lub niewinności oskarżonego (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 września 2007 r., II AKa 105/07, Prok.i Pr.-wkl. 2009/1/47, KZS 2009/1/109). Także w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do wniosku, iż usterki pisemnych motywów zaskarżonego wyroku mogły posiadać jakikolwiek wpływ na jego treść, bądź też uniemożliwiały przeprowadzenie jego kontroli instancyjnej zwłaszcza, że odnoszą się one wyłącznie do rozstrzygnięcia o zasądzonej na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynieniu w kwocie 500 złotych. Cytowany przez obrońcę w apelacji fragment uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji wprawdzie zawiera kilka usterek, lecz pozostają one błędami o charakterze oczywistych omyłek pisarskich, których dostrzeżenie nie uniemożliwia, przy założeniu minimum dobrej woli ze strony czytelnika, odczytanie właściwej treści tego fragmentu pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia. W żadnym zaś wypadku nie sposób przyjmować, iż dotknięty owymi omyłkami fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwia przeprowadzenie kontroli trafności rozstrzygnięcia do którego się odnosi. Wskazał bowiem w tym fragmencie uzasadnienia Sąd Rejonowy, że skoro pokrzywdzeni D. H. i K. K. (1) złożyli wnioski o orzeczenie w trybie art. 46 § 1 k.k. na ich rzecz zadośćuczynienia, to uznając, że żądania te z uwagi na doznane przez nich poczucie krzywdy nie były wygórowane Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych kwoty po 500 złotych tytułem zadośćuczynienia. Powyższy fragment uzasadnienia zawierał błędy, które nie uniemożliwiały prawidłowego odczytania jego treści. Oczywiście, należy oczekiwać od sądów, by sporządzane przez nie uzasadnienia pozostawały wzorcowo wręcz w kwestii stosowania zasad gramatyki języka polskiego oraz stylistyki, niemniej jednak niedostosowanie się do tego wymogu nie może oznaczać, iż samo rozstrzygnięcie zamieszczone w zaskarżonym wyroku pozostaje z gruntu nietrafne.

Trudno także dopatrzeć się w realiach niniejszej sprawy podstaw do podważenia trafności kwestionowanego przez obrońcę rozstrzygnięcia zasądzającego zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonych. Wszystkie warunki uzasadniające jego zamieszczenie w zaskarżonym wyroku zostały bowiem w realiach niniejszej sprawy spełnione. Zadośćuczynienie zasądzone zostało na rzecz osób pokrzywdzonych przypisanymi oskarżonemu w wyroku czynami, które to osoby złożyły wnioski o zasądzenie na ich rzecz stosownej kwoty z tego tytułu. Jest oczywiście nietrafny wyrażony w apelacji pogląd jakoby wykonywanie zawodu funkcjonariusza publicznego, w tym przypadku policjanta wykluczało możliwość ubiegania się o naprawienie szkody czy też zadośćuczynienie wynikające ze zdarzeń do których dochodzi podczas pełnienia przez tychże funkcjonariuszy obowiązków służbowych. Argumentacja obrońcy nie mogła zostać w tym względzie w realiach niniejszej sprawy zaakceptowana choćby tylko z tego względu, że D. H. i K. K. (1) na rzecz których zasądził sąd zadośćuczynienie pokrzywdzeni zostali także przestępstwem z art. 190 § 1 k.k. popełnionym na ich szkodę jako osób prywatnych i niosącym dolegliwości przede wszystkim w tym prywatnym wymiarze ich życia. Niezależnie

jednak od tego z faktu, iż przypisane oskarżonemu przestępstwa popełnione zostały na szkodę wspomnianych wyżej osób jako funkcjonariuszy publicznych nie można wywodzić wniosku o braku podstaw do zasądzenia na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienia. Wszelkie bowiem przesłanki do jego orzeczenia zostały spełnione. Pomijając nawet czyny polegające na znieważeniu D. H. i K. K. (1) jako funkcjonariuszy publicznych, przestępstwa polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej i stosowaniu przemocy wobec nich były także odczuwalne przez pokrzywdzonych jako osoby fizyczne. Dolegliwości z nimi związane dotknęły pokrzywdzonych także osobiście. Skoro tak, to popełnione przez oskarżonego czyny wywołały u pokrzywdzonych krzywdę w postaci ich cierpień psychicznych za które można było orzec zadośćuczynienie. Jednocześnie uwzględniając stopień agresji oskarżonego, sposób stosowania wobec pokrzywdzonych przemocy, jak i cierpienie psychiczne wynikające z uzasadnionej obawy popełnienia na ich szkodę przestępstwa objętego groźbami skierowanymi przez oskarżonego wobec pokrzywdzonych, kwota 500 złotych nie może zostać uznana za rażąco wygórowaną, zaś tylko stwierdzenie jej rażącej niewspółmierności skutkowało mogłoby zmianą zaskarżonego wyroku w tym względzie. Jest przy tym nie do zaakceptowania wyrażony w apelacji pogląd wedle którego fakt przyjmowania na stanowiska funkcjonariuszy policji osób o większej odporności psychicznej i fizycznej wyklucza możliwość sprzeciwu funkcjonariuszy wobec znieważania ich słownie oraz naruszania ich nietykalności cielesnej.

W tych warunkach apelacji obrońcy nie można było uwzględnić.

Wprawdzie wywiedziona apelacja nie zawierała zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych oraz kary łącznej, to jednak rozpoznając wywiedzioną na korzyść oskarżonego apelację w zakresie całości rozstrzygnięć sądu, w tym i orzeczenia o karze, dokonał sąd okręgowy kontroli instancyjnej wyroku także w zakresie orzeczonych wobec niego kar nie dopatrując się w zaskarżonym orzeczeniu rażącej niewspółmierności. Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy uznać, by orzeczone przez sąd pierwszej instancji kary nosiły cechy rażącej niewspółmierności. O rażącej surowości kary można mówić jedynie wówczas, gdy kara orzeczona przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od tej, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisach art. 53 k.k. i następne. Z karą rażąco niewspółmierną do czynienia mamy, gdy sąd rozstrzygając o karze nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami wymiaru kary lub też nie uwzględnił ich wpływu na orzeczaną karę w wystarczającym stopniu. Rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie sposób natomiast przyjąć, gdy nie zostały przekroczone granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary. Wymierzone oskarżonemu S. S. zaskarżonym wyrokiem kary z pewnością nie przekraczają stopnia winy, odpowiadają stopniowi społecznej szkodliwości czynów mu przypisanych, jak również spełniają swoje cele zarówno w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Zarówno sposób, jak i okoliczności popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonemu połączone z oceną jego osoby także przez pryzmat dotychczasowej karalności oskarżonego uzasadniały orzeczenie kar jednostkowych oraz kary łącznej wymierzonej zaskarżonym wyrokiem.

Z urzędu dokonał sąd korekty zaskarżonego orzeczenia w jego punkcie 2, a to w zakresie opisu przesłanek recydywy o której mowa w art. 64 § 1 k.k. przypisanej oskarżonemu. W opisie tym powołał się sąd na uprzednie skazanie oskarżonego na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, nie wskazał natomiast wyroku, którym oskarżony został za to przestępstwo skazany. Opis ten wymagał zatem doprecyzowania poprzez wskazanie, iż na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 224 § 2 k.k. oskarżony S. S. skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 5.03.2004r. (sygn. akt VII 509/03).

Nie znajdując zaś podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku w pozostałej części, wyrok ten został w tej części utrzymany w mocy. Oczywista omyłka pisarska w zakresie wskazania słownie wysokości zasądzonej od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłaty związanej z orzeczoną wobec oskarżonego karą, sprostowana została natomiast postanowieniem, którego treść zamieszczono w protokole rozprawy odwoławczej.

Zważając na aktualną sytuację majątkową oskarżonego pozbawionego wolności sąd odwoławczy zwolnił S. S. od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.